

Wiedza jako wartość

1. Wprowadzenie

Od czasów T.W. Schulza (Nobel 1979r) posługujemy się z niejaką świadomością terminem „kapitał ludzki”, wiążąc go z „zarządzaniem wiedzą” i terminami pokrewnymi. Wiedza odgrywa w systemie pojęć rolę nominalnie i deklaratywnie powszechnie docenianą, jednak kiedy przychodzi co do czego, czyli w praktyce - nie zawsze. Skutkuje to spychaniem wiedzy na pozycje poza priorytetami, oraz niedostosowaniami w procesie jej kształtowania. Wyraża się to m.in. niepełną sprawnością edukacji, niedoszacowaniem wartości pracy zasadzającej się na wiedzy, ignorowaniem konieczności żelaznego przestrzegania praw, permanentnym utrzymywaniem niskich nakładów na przyrost wiedzy, a zwłaszcza niewystarczającym popytem na wysokiej jakości wiedzę.

Polska należy do krajów odpowiadających takiej charakterystyce. W konsekwencji wielu ludzi szuka swoich szans za granicą, kształci się młodzież w dziedzinach nieodpowiadających popytowi ze strony pracodawców („produkcja bezrobocia”), itp.

Dlaczego tak się dzieje? Jak sobie z tym poradzić?

2. Założenia

Żeby coś sprawnie działało, musi być pod każdym względem bez zarzutu, również w systemach społecznych. Sprawność działania to najpierw jego społeczny sens, a następnie skuteczność, korzystność i ekonomiczność przebiegu i rezultatów działania, w powiązaniach z otoczeniem. Na przykład, jeśli chodzi o wiedzę, to działania prowadzące do uzyskania wiedzy muszą odpowiadać czyimś potrzebom istotnym (T. Kotarbiński). Potrzeba posiadania i dysponowania wiedzą nadaje właśnie społeczny sens działaniom dochodzenia do wiedzy. Potrzeby co do wiedzy są także kluczowym czynnikiem współokreślającym jej treść, poziom i inne własności. Kształtowanie wiedzy ma swoje powiązania nie tylko z otoczeniem, któremu wiedza służy (potrzeby wiedzy), inaczej – które wiedza zasila. Dla kształtowania wiedzy konieczne są rozmaite zasilenia z otoczenia na wejściu, chociażby pozyskanie osób kształcących i kształconych oraz pieniędzy i informacji. Wokół kształtowania znajdują się inne działania, silniej lub słabiej z nim oddziałujące.

Wiedza jest pojęciem związanym z danymi, informacją (wiadomość) oraz mądrością. Z jednej strony jest ona wbudowana w rezerwuar zasobów znajdujących się poza ludźmi, z drugiej zaś, jest składnikiem naszych mózgów i umysłów (osobisty „twardy dysk”). Społeczeństwo kształtuje takie zewnętrzne rezerwuary, a każdy z nas, przy większym lub mniejszym zewnętrznym wsparciu, kształtuje swój własny „twardy dysk”. Także jako zbiorowości możemy posiadać wiedzę („co dwie głowy to nie jedna”), kształtującą się w wyniku relacji między jednostkami i grupami.

3. Popyt na wiedzę

Popyt na wiedzę pobudza powstawanie podaży wiedzy. Popyt to różnica między oczekiwaniem a spełnieniem, stan nierównowagi. Im bardziej dolegliwa nierównowaga, tym silniejszy bodziec, motyw do przywrócenia równowagi i osiągnięcia w rezultacie stanu zaspokojenia. Powyżej i poniżej punktu równowagi znajdują się odpowiednie strefy: powyżej – przesytu (nadmiaru), poniżej - niedosytu (niedoboru). Kluczem do zrozumienia tych relacji jest pojęcie równowagi, będące jednością oczekiwania i spełnienia oraz poczucia zaspokojenia. W punkcie równowagi pojęcia te hipotetycznie nie istnieją. Jeśli oczekuję 10 tys. zł/miesiąc i je mam (spełnienie), to mam również pełne zaspokojenie. Oczekiwanie i

pozostałe kategorie ujawniają się w pełni dopiero z minimalnym choćby naruszeniem stanu równowagi. Bez tego naruszenia nie wiem dobrze czy czegoś oczekuję i na jakim poziomie. Dopiero, kiedy spełnienie przekroczy oczekiwanie (pojawi się poczucie przesyty) lub nie osiągnie oczekiwania (pojawi się uczucie niedosytu), kategorie te nabiorą jasnego i zróżnicowanego znaczenia, sensu oraz wartości. W wypadku nadmiaru zaczną oczekiwać zmniejszenia spełniania (zmniejszenie przesyty), przy niedoborze oczekiwanie przybierze postać oczekiwania na zwiększanie spełnienia (zmniejszenie niedoboru).

Równowaga osiągnana jest na danym poziomie, zawsze wyższym od zera. Przy poziomie równym zero nie ma żadnego oczekiwania, spełnienia i zaspokojenia, nic się nie dzieje (bezruch), jest zupełna niedookreśloność. Kategorie te ujawniają się kiedy mamy do czynienia (postrzeganie, pomiar, poznanie) z pewnym, różnym od zera zasobem w relacji do człowieka. Zasób taki może być następnie oceniany jako indyferentny (obojętny), niejasny (brak lub niemożność określenia stosunku do zasobu) lub pozytywnie i negatywnie. W wypadku obojętności nie mam żadnych oczekiwań w stosunku do rozpoznanego zasobu. Natomiast ocena pozytywna lub negatywna oznacza, że zasób jest wyceniany jako posiadający znaczenie, wagę, wartość dla podmiotu, pojawia się napięcie współokreślające daną relację między podmiotem a zasobem. Podmiot przypisuje danemu zasobowi daną wartość w rozmaity sposób, między innymi przez porównanie z innymi zasobami, osobami, w stosunku do innej czasoprzestrzeni, z subiektywną normą, etc. Stąd jednej osobie starczy przychód miesięczny w wysokości 1 tys. zł, a inna nie osiągnie odpowiednio równowagi na poziomie 1 mln zł. Wycena zasobu jest ściśle związana z jego zdolnością do zaspokajania, czyli osiągnięcia stanu równowagi w rozmaitych dziedzinach, które podmiot uznaje za ważne.

Wiedza musi mieć wartość dla podmiotów, o ile ma się pojawić popyt na nią. Oznacza to, że potencjał wiedzy co do zaspokajania (rozmiar wiedzy i jej zdolność do osiągnięcia i przywracania stanów równowagi) podmiotu musi mieć jasną i określoną przydatność. Związki przyczynowo – skutkowe między wiedzą a powodzeniem w innych dziedzinach muszą być bezpośrednie, możliwe do wykazania. Oczywiście, zawsze możemy dyskutować wiedzę jako wartość autoteliczną, jednak trzeba rozumieć samo pojęcie „autoteliczny” oraz związki wiedzy z innymi wartościami uznawanymi za autoteliczne. Na przykład, możemy dyskutować, czy najwyżej należy ocenić wartość autoteliczną „wolność”, ponieważ, bez wolności nie ma niczego, wolność jest warunkiem czegokolwiek, wszystkiego, w tym również „wiedzy”. Wolność ma więc najbardziej powszechne zastosowanie i użyteczność, stąd jej rozmiary i wartość są nie do przecenienia. Z drugiej jednak strony, bez wiedzy nie możemy rozróżnić pojęcia „wolność” – czyli trafiamy na paradoks „jajka i kury”. Tym samym „wiedzę” musimy zaliczyć do kategorii takich jak „wolność”, których wartości autoteliczne są równie ważne i należą do zbioru najwyższych (najwyżej wycenianych).

Wolność definiuję jako zdolność do określania i panowania nad własnymi zachowaniami. Wiedza to z kolei zdolność do rozpoznania, oceny i wyceny oraz kształtowania swojej sytuacji. Mają one, jako potencjalne wartości autoteliczne, wartość motywacyjną, jednak cechującą się pewnym relatywizmem, co do siły i bezwładnością. W tym ostatnim wypadku chodzi o związek między wolnością i wiedzą jako zmiennymi zależnymi od innych zmiennych oraz jako zmiennymi niezależnymi w stosunku do innych zmiennych zależnych. Na przykład, to czy wiedza i wolność się pojawią i w jakim rozmiarze (zmiennie zależne) jest między innymi funkcją regulacji systemu społeczno – gospodarczego (zmienna niezależna). Wiedza i wolność wpłyną z kolei (zmiennie niezależne) na poziom rozwoju społeczno – gospodarczego (zmienna zależna), przy czym jako uwarunkowanie określające kierunek, siłę i prawdopodobieństwo tego wpływu, odegra tu swoją rolę także regulacja systemu społeczno-gospodarczego.

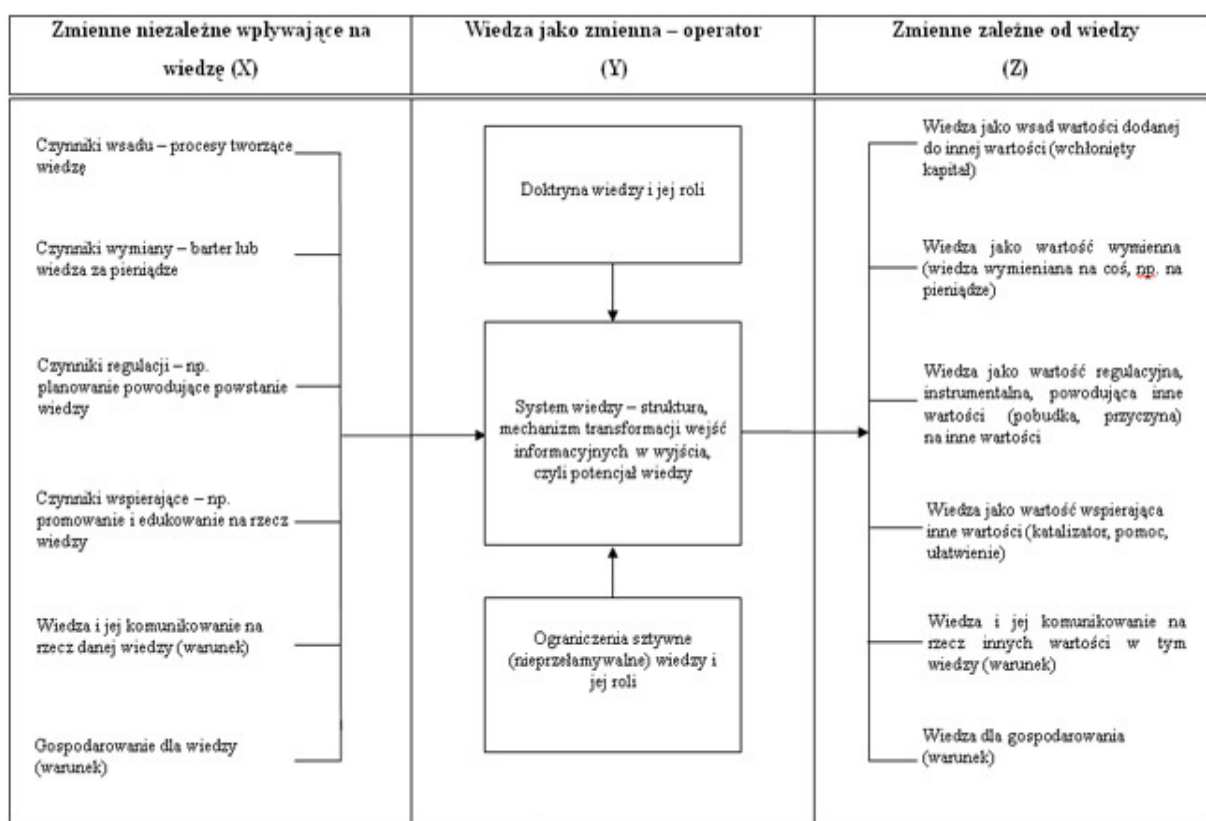
W istocie więc wartość autoteliczna wiedzy nie jest nią sama przez się lecz ostatecznie ma charakter relatywny. Jednak związek między wiedzą a innymi zmiennymi jest rozpoznawany

przez przeciętnego obywatela z niejaką trudnością i po upływie pewnego czasu, czyli z bezwładnością.

4. Wiedza jako zmienna - operator

Poziom wiedzy nie jest dobrze zdefiniowanym pojęciem. Intuicyjnie odnosi się go do porównań między zakresem i jakością wiedzy oraz potencjałem jej wykorzystania, przy czym rozróżnienie między poziomami także nie jest precyzyjne. Jest to pierwszy powód do troski: niedostatek wiedzy o wiedzy, czyli niedostatek metawiedzy lub doktryny wiedzy.

Przyjmuję założenie, że im wyższy rozmiar zasobu wiedzy, wyższa wycena wartości tego zasobu oraz potencjał jego wykorzystania (wiedza jako zmienna niezależna) – tym wyższe prawdopodobieństwo wzrostu innych wartości (zmiennych zależnych). Jest to założenie doktrynalne. Podobnie, im wyższy potencjał zmiennych niezależnych wpływających na wiedzę, tym wyższe prawdopodobieństwo wzrostu potencjału wiedzy, jako zmiennej zależnej. W takim ujęciu wiedzę można potraktować jako zmienną – operator w mechanizmie wiążącym zmienne niezależne (poprzedzające) i zależne (następcze). Ideę tę prezentuje tablica 1.



Źródło: opracowanie własne

Tablica 1. Wiedza jako zmienna – operator w kluczowych mechanizmach

Przyjmijmy za punkt odniesienia daną wyróżnioną wiedzę jako zmienną – operator (Y), to znaczy występującą w mechanizmach oddziaływania w podwójnej roli: zmiennej zależnej i zmiennej niezależnej. Wartość systemu danej wiedzy i sprawność jej oddziaływania w mechanizmach społecznych jest pochodną (jak wynika z tab. 1) czterech grup czynników:

- 1) popytu ze strony zmiennych zależnych od wiedzy,
- 2) obowiązującej doktryny wiedzy i jej roli w otoczeniu,
- 3) ograniczeń sztywnych (nieprzełamalnych) danej wiedzy i jej roli,
- 4) zmiennych niezależnych, wpływających na daną wiedzę.

Popyt ze strony zmiennych zależnych (Z) na daną wiedzę jest także uwarunkowany ich doktrynami, ograniczeniami. Niemniej jest on podstawowym czynnikiem wyznaczającym wartość danej wiedzy. Jest to spowodowane przede wszystkim postrzeganiem związku między różnymi funkcjami wiedzy a wartością zmiennych zależnych. Wartość tych zmiennych zależnych (Z) jest współzależna od rozmaitych zmiennych niezależnych (Y), w tym danej wiedzy. Gdy w strukturze tych współzależności rola (siła wpływu, kierunek wpływu, prawdopodobieństwo wpływu na wartość zmiennych zależnych) wiedzy rośnie – rośnie również wycena jej wartości, i odwrotnie. Jeśli dana zmienna współzależna od wiedzy osiąga swoją wartość głównie dzięki innym czynnikom, znaczenie wiedzy spada. Można tu podać dowolne przykłady, począwszy od kapitału relacyjnego (tak zwane „chody”), przez łapówki, pozaprawny dostęp do kapitału, etc, które nic wspólnego z wiedzą nie mają (zmienne niezależne należące do zbioru Y, niebędące wiedzą), a mogą być czynnikami sukcesu w danej dziedzinie. Dostrzeganie jasnego związku między wsadem wartości dodanej wiedzy, a wartością działania, któremu wsad ten służy (zmienne zależne należące do zbioru Z), tworzy mechanizm przyczynowo - skutkowy i motywacyjny związany z wartością użytkową wiedzy. Podmiot dostrzegający ten związek ocenia i wycenia relatywny wsad wiedzy, i jeśli jego efektywność (wartość wsadu wiedzy do jego kosztów) jest wyższa, niż innych czynników, stawia na wiedzę.

Wartość użytkowa wiedzy wpływa na jej wartość wymienną, stosownie do zasad ekonomii. W niektórych dziedzinach, na przykład przemysłach high tech, usługach, konsultingu, wartość użytkowa wiedzy jest kluczowym czynnikiem sukcesu. To tworzy popyt i podaż oraz w konsekwencji cenę i rynek wiedzy. Dołożywszy do tego jej rzadkość i dostęp do niej oraz inne zmienne otrzymujemy wartość wymienną wiedzy.

Wielce znacząca jest wartość regulacyjna wiedzy. Zrozumienie możliwości wykorzystania wiedzy jako instrumentu oddziaływania na wartości, przekonania, postawy, kulturę i motywy działania ludzi podnosi jej wycenę. Nie od dzisiaj wykorzystujemy ograniczanie dostępu do wiedzy, indoktrynację, itp., jako stymulatory zachowań ludzi i społeczności.

Równie oczywista jest wartość wspierająca wiedzy. Żadne przedsiębiorstwo nie może sprawnie funkcjonować bez czynności pomiaru, rejestracji zdarzeń, baz danych. Same w sobie nie są one szczególną wartością, jednak koniecznie uzupełniają one i wspomagają inne procesy.

Bez wiedzy o odpowiedniej wartości żaden komunikat o niej samej jak i o działaniu, któremu ona służy, nie dotrze od nadawcy do odbiorcy. Wykorzystywanie wiedzy dla kształtowania innej wiedzy (np. edukacja) nie jest także możliwe bez tej pierwszej oraz bez samowiedzy.

W końcu, gospodarowanie jest szczególnym procesem gdzie wiedza ma swoje zastosowanie. Jest jasne, że pozyskiwanie, gromadzenie, alokowanie, stosowanie i wykorzystywanie ograniczonych zasobów między różne cele, dla osiągnięcia oczekiwanych korzyści, nie jest możliwe bez wiedzy, zwłaszcza ekonomicznej.

Podsumowując, łączna wartość wiedzy jest wielce złożoną strukturą, zasadzającą się na wartości użytkowej wiedzy. To ona przede wszystkim indukuje zapotrzebowanie na pozostałe funkcje związane ze zmiennymi zależnymi danej wiedzy.

Z drugiej strony, podobnie oddziałują zmienne niezależne (X) wpływające na daną wiedzę (Y). Podmioty kształtujące system danej wiedzy (Y) wytwarzają same popyt na zmienne niezależne (X), z drugiej strony podlegają ich wpływowi. Zmienne niezależne (X) są także powiązane ze zmiennymi zależnymi (Z), bezpośrednio lub pośrednio. Na przykład czynnikiem wsadu, procesem tworzącym system danej wiedzy (Y) są kształcenie i samokształcenie, w tym przez doświadczanie i benchmarking (X). Może ono wytwarzać w systemie danej wiedzy (Y) jej składnik, jakim jest wiedza dydaktyczna (Y1), która posłuży do

kształtowania niektórych zmiennych zależnych od wiedzy, na przykład w procesie dydaktycznym (Z – o ile pojawi się popyt na taką wiedzę).

Skomentujmy jeszcze wpływ gospodarowania dla wiedzy (zmienna zbioru X). Chodzi tu o pozyskiwanie, gromadzenie, alokowanie, stosowanie i wykorzystywanie ograniczonych zasobów (ludzi, zasobów materialnych, informacji, pieniędzy) dla kształtowania wiedzy. Bez odpowiednich nakładów i gospodarowania, podporządkowanego efektywności kształtowania wiedzy (X), system danej wiedzy nie będzie adekwatny (do potrzeb) i odpowiednio sprawny.

5. Poziomy wiedzy

Klasyfikacja poziomów wiedzy jest kwestią doktryny. Nie dyskutując tu tego zagadnienia przyjmę trzy poziomy: podstawowy, średni i wyższy¹.

W każdej dziedzinie przedmiotowej wiedzy przyrodniczej, humanistycznej, ścisłej i społecznej trzeba określić jasno profil danego poziomu, dostosowany do podmiotu. Podmiotem wiedzy może być jednostka ludzka, grupa i społeczność ludzka oraz instytucja, zatem profile muszą być zróżnicowane. Trzeba tu jeszcze uwzględnić powody, wartości i cele kształtowania wiedzy. Mogą one być całkowicie autoteliczne (studium z ciekawości świata i dla wzrostu własnej satysfakcji i mądrości), użytkowe (wiedza jako środek do zdobywania i kształtowania innych wartości leżących poza podmiotem) i mieszane.

Wiodące znaczenie, co do roli w społeczeństwie ma wiedza na poziomie wyższym. Nie dość, że odtwórczo powinien to być poziom mistrzowski, to wiedza na poziomie wyższym, antropomorfizując, otwiera i rozwiązuje problemy naukowe; wyznacza kierunki uprawiania nauki, dydaktyki i upowszechniania wiedzy; kształtuje regulację wiedzy; daje najsilniejsze impulsy wzrostu jakości życia; stanowi nominalny autorytet, do którego kieruje się oczekiwania, w którym pokłada się wiarę i nadzieję.

Normatywne wyznaczenie „poziomu wyższego” ma swoje walory, niemniej powinno być uzupełnione odniesieniem relatywnym, zwłaszcza konkurencyjnym. Mój własny normatyw „wyższego poziomu” może zblednąć wobec poziomu wiedzy, którym dysponuje kolega (konkurent) albo nie uzyskać akredytacji zewnętrznej, powszechnie uznanej instytucji oznaczającej i wartościującej standardy wiedzy.

Oprócz tego niezbywalnym składnikiem wiedzy na poziomie wyższym są samowiedza, czyli samoświadomość co do wiedzy o wiedzy (metawiedza), zdolność do przyjęcia i konsekwentnego prowadzenia spójnej doktryny wiedzy oraz zdolność do wykrywania i odnoszenia się do ograniczeń sztywnych. Niska kultura wiedzy oraz niespójność i nieadekwatność doktryny, wyrażająca się między innymi w rozbieżności deklaracji i praktyki wpływają ewidentnie na obniżanie poziomu wiedzy.

Uczelnie wyższe są uważane za składnik profesjonalnego systemu kształcenia na poziomie wyższym. Trzeba je widzieć wśród wszystkich zmiennych omawianych wyżej. Wytwarzają one wiedzę (zmienna zbioru X), są swego rodzaju rezerwuarem wiedzy (Y) i służą swoją wiedzą innym działaniom i podmiotom w otoczeniu (Z). Oprócz tego ważną rolę do spełnienia mają inne składniki profesjonalnego systemu kształtowania wiedzy podstawowej, stosowanej i rozwojowej, jakimi są pozostałe podmioty nauki (na przykład akademie nauk i jednostki zaplecza B+R).

¹ Każdy z nich można wewnętrznie strukturyzować na subpoziomy, na przykład: poziom podstawowy – poziom elementarny, poziom powszechny; poziom średni – poziom gimnazjalny, poziom licealny; poziom wyższy: licencjat, magisterium, doktorat i wyżej.

Każdy człowiek i instytucja musi sobie także postawić pytania dotyczące samokształcenia i samorozwoju. Czy rozwijać własne B+R, czy je kupować? Liczyć wyłącznie na szkołę, czy zabiegać samemu o wiedzę?

6. Konkluzje i rekomendacje

Wszystkie te rozstrzygnięcia mają charakter doktrynalno – strategiczny, a więc należą do dziedziny polityki prowadzonej przez każdą jednostkę i społeczność ludzką oraz podmioty instytucjonalne. Niedostatki polityki wiedzy i jej uwarunkowań skutkują niesprawnymi rozwiązaniami systemu regulacji, z punktu widzenia wzrostu wartości wiedzy i popytu na nią. Taka jest obecnie sytuacja w Polsce.

Decydujący jest efektywny popyt na wiedzę, którego rdzeniem jest wycena wartości użytkowej wiedzy z pozycji zmiennych zależnych (Z). Wiedza jest tu jednym z czynników sukcesu w prowadzeniu zmiennych zależnych (Z). Jeśli wycena efektywności innych czynników sukcesu (wartość tych czynników do kosztów ich pozyskania i zastosowania) dla zmiennych zależnych (Z) jest wyższa, niż wiedzy, to popyt na wiedzę obniża się. Jeśli przedsiębiorstwo można prowadzić z sukcesem na gruncie niewysublimowanego doświadczenia życiowego, działań pozaprawnych i pozaetycznych, to zainteresowanie wiedzą na poziomie wyższym będzie nikłe lub tylko formalne. Tak się może dzieć w warunkach znaczącej nierównowagi rynkowej (niedosyt), monopolizacji gospodarki, niedostatków regulacji rynku, niedojrzałej kultury i polityki prowadzenia biznesu.

Jak wskazałem wyżej, wiedza jest trudnym do zastosowania i wykorzystania czynnikiem sukcesu. Jej rola wzrośnie, kiedy łącznie i we wzajemnym związku doprowadzimy do równowagi rynkowej (zniesiemy niedosyt), zapewnimy skuteczną konkurencję, zbudujemy silne i skuteczne regulacyjnie państwo, wprowadzimy warunki dojrzewania kultury i polityki biznesu.

To nie wszystko. Powyższe, kluczowe warunki gospodarowania i zarządzania systemem społeczno – gospodarczym muszą osiągnąć poziom dojrzałości, gdzie oczywiste i łatwe (proste) czynniki sukcesu utracą swoją wartość, znaczącą w gospodarce niedojrzałej. Rachunek w tym względzie musi być totalny i objąć nie tylko wartość użytkową takich czynników, ale także, na przykład, koszty z tytułu pozaprawnego, czy pozaetycznego ich zastosowania i wykorzystania. W takim wypadku, przedsiębiorca zatrudniający pracowników na czarno, nieposiadający atestów i aprobat technicznych dla swojego sprzętu, wykorzystujący znajomości, itp., nie może wygrać z konkurencją i odnieść sukcesu w biznesie. Wiedza, jako trudny czynnik sukcesu, będzie dostrzegana jako kluczowy czynnik sukcesu, kiedy inne czynniki nie mają zastosowania lub ich zastosowanie jest nieefektywne. Dopiero w takich warunkach przychodzi czas na szersze innowacje merytoryczne, które wymagają ponadprzeciętnych wysiłków merytorycznych w dziedzinie wiedzy właśnie. Wiedza przynosi: innowacje umożliwiające „ucieczkę do przodu”; początkową lub trwalszą nieimitowalność systemów działań; większą przejrzystość gry rynkowej i redukcję ryzyka oraz ostatecznie - lepsze panowanie nad sytuacją.

Popyt na wiedzę jest także pozytywnie skorelowany ze wzrostem instrumentalizacji, złożoności i globalizacji działań. Gospodarka o niskim nasyceniu nowoczesnymi instrumentami, „płytką” i strukturalnie prosta oraz powiązana lokalnie z otoczeniem światowym generuje słabszy popyt na wiedzę. Dopiero stopniowy, wymagający cierpliwości rozwój przyczyni się do równie stopniowego wzrostu popytu na wiedzę.

Polska nie jest jeszcze systemem społeczno-gospodarczym spełniającym warunki do przyspieszonej absorpcji wiedzy na poziomie wyższym. Kładzenie autonomicznego nacisku na wiedzę i budowanie jej potencjału (np. przez edukowanie) jest zabiegiem korzystnym i koniecznym, ale niedostatecznym. Edukacja jest działaniem wspierającym, dla jakiegokolwiek innej użyteczności, natomiast jest działaniem głównym dla wiedzy jako takiej (jako wartości

autotelicznej). Wiedza jako wartość autoteliczna jest niesłychanie ważna, ponieważ tworzy zwrotny mechanizm wzbudzania i wspierania wszystkiego co leży poza nią. Niemniej, nie ma możliwości skonstruowania i zastosowania wystarczająco sprawnych mechanizmów koncentrowania się i ograniczania do edukacji autotelicznej. Dlatego też inwestowanie w edukację autoteliczną musi być konieczne lecz rozważne.

Podstawowym wysiłkiem powinno być tworzenie warunków dla wywołania popytu na wiedzę merytoryczną, a nie pozorną². Przez użyteczność merytoryczną rozumiem wsad wartości dodanej ze strony wiedzy (Y), podnoszący ostatecznie jakość życia (Z) i zrównoważonego rozwoju. Istotne jest aby skonstruować i wdrożyć całościowy mechanizm: 1) wywołania popytu na wiedzę na poziomie wyższym (Z); 2) co spowoduje wzrost wartości danej wiedzy (Y); 3) i wywoła zapotrzebowanie na czynniki kształtujące i sprzyjające wiedzy (X). Kołem zamachowym, a jednocześnie systemem weryfikującym jakość danej wiedzy (Y), oraz ostatecznie czynników kształtujących i sprzyjających wiedzy (X) - musi być użyteczność wiedzy, szczególnie na poziomie wyższym (Z).

Możemy ocenić, z powyższego punktu widzenia, mechanizm kształtowania wiedzy w Polsce jako niewystarczająco sprawny. Niewystarczające „ssanie wiedzy” (Z) wynika z niedojrzałości systemu społeczno – gospodarczego kraju oraz wyższej efektywności innych czynników sukcesu. To skutkuje niedojrzałością i zakłóceniami więzi między praktyką gospodarczą a szeroko rozumianą nauką (Y). W konsekwencji system czynników kształtujących i sprzyjających wiedzy (X), w tym nakłady na naukę i edukację, jest również niedorozwinięty i niesprawny.

² Wiedza pozorna – wiedza nietworząca merytorycznego wsadu wartości dodanej do przyrostu jakości życia i zrównoważonego rozwoju. Szczególnym wypadkiem takiej wiedzy, oprócz „innowacji” pozaprawnych i pozaetycznych, jest zdobywanie i otrzymywanie dyplomów ukończenia szkół, za którymi kryje się mialka wiedza lub znajdujemy wręcz pustkę. Jest to często rezultat normatywno-regulacyjnego nacisku na kształcenie, któremu nie odpowiadają popyt i konkurencja weryfikujące wyniki kształcenia.